

a) transportowe,

b) obrony,

c) ataku,

d) obezwładnienia.

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich nie precyzuje, którym pracownikom placówek podległych Ministrowi Sprawiedliwości to uprawnienie jest należne. Zatem wszystkim. Również nauczycielom. Doświadczenie pokazuje, że w takich wypadkach wszczynane są z reguły (zresztą długotrwałe) postępowania przez Rzecznika Dyscypliny Nauczycieli o uchybienie godności zawodu nauczyciela. Nie są brane w takich wypadkach pod uwagę ani stanowiska prokuratury o braku znamion czynu zabronionego, ani Krajowego Mechanizmu Prewencji i Tortur o zasadności i prawidłowości użycia takiego środka, ani opinie biegłych sądowych. W tej sytuacji Rzecznik Dyscypliny Nauczycieli stoi ponad tymi wszystkimi aktami prawnymi i opiniami. Oczywiście kierując się dobrem dziecka. Bywa tak, że to działanie, które podjął nauczyciel jest konsekwencją otrzymania polecenia służbowego o zastosowaniu użycia siły fizycznej. Zatem dopóki Minister Edukacji Narodowej nie wniesie o usunięcie tej kolizji prawnej setki nauczycieli podległych również pod Ministra Sprawiedliwości narażonych będzie na długotrwałe procedury postępowań dyscyplinarnych. Pozostaje tylko jedno pytanie: czy setki pracowników to jest ta wielkość, dla której warto coś przedsięwziąć czy jest to nikły procent ogółu, dla którego nie warto się trudzić?

Liczne miejsca w projekcie dotyczące zmian w postępowaniu dyscyplinarnym mają znamiona realnego ryzyka nadmiernej uznaniowości i osłabienia pozycji procesowej nauczyciela. Dzieje się tak poprzez stosowanie określeń nieostrych, które co do zasady winny być wykluczone z aktu prawnego, aby czynić go jasnym i zrozumiałym, a nie pozostawiać uznaniowości. Przedstawiony do opiniowania akt skupia takie zwroty przy jednoczesnych konsekwencjach represyjnych wobec nauczyciela. Takimi określeniami zawartymi w projekcie są: „charakter sprawy pozwala”, „okoliczności istotne dla sprawy”, „ograniczenie skutków konfliktu”, „odbudowa relacji”, „czyn może nosić znamiona przestępstwa”, „inne uzasadnione wątpliwości”, „ważne przyczyny”, „wyjątkowe przyczyny”, „powtarzające się usprawiedliwienia”, „całokształt okoliczności”, „realne ryzyko przedawnienia”, „długotrwała przeszkoda”, „nie budzą wątpliwości”, „cel postępowania zostanie osiągnięty”, „powaga i wiarygodność zarzutów”, „bezpodstawnie odmawia”.

Poza tym obszernym wstępem wnosimy następujące uwagi do proponowanych zmian w Ustawie Karta Nauczyciela:

Art. 75a–75c dotyczące mediacji: Mediator otrzymuje „wszelką dokumentację i dowody” w zakresie uznanym za niezbędny, a następnie sporządza sprawozdanie, które wraz z ugodą trafia do rzecznika dyscyplinarnego.

Bezwzględnie więc należy doprecyzować, że treść propozycji ugodowych, ustępstw, oświadczeń i wypowiedzi nauczyciela złożonych wyłącznie na potrzeby mediacji **nie może następnie stanowić dowodu przeciwko niemu**. Odmowa udziału przez nauczyciela nie powinna być podstawą do niekorzystnej oceny nauczyciela.

Odnosząc się do mediacji w szerszym kontekście: warto by doprecyzować kto miał by być mediatorem – zasadnym byłoby aby stworzono listę mediatorów bądź korzystano z listy mediatorów prowadzoną przez Prezesa właściwego Sądu Okręgowego. Ewentualnie lista mogłaby być stworzona przy wojewodzie lub ministrze. W projekcie nie wskazano również aby mediator miał otrzymywać wynagrodzenie. Domniemywać więc można, że ma działać społecznie. W naszej ocenie kwestia ta powinna być jednoznacznie rozstrzygnięta.

Art. 75a ust. 3. Brak określenia właściwego organu do uznania znamion przestępstwa. Prawo wyraźnie określa, że na etapie postępowania przygotowawczego taką ocenę mogą wyrazić Policja i Prokuratura. Ostateczną decyzję może podjąć tylko i wyłącznie niezawisły Sąd. Ustawa